

# Mariusz Ciszek

---

## Wychowanie proekologiczne warunkiem zachowania zrównoważonego rozwoju i bezpieczeństwa ekologicznego : kilka refleksji natury etycznej

---

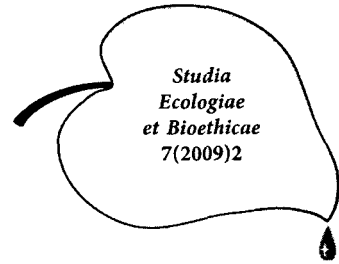
Studia Ecologiae et Bioethicae 7/2, 199-203

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Mariusz CISZEK  
INS AP Siedlce

## Wychowanie proekologiczne warunkiem zachowania zrównoważonego rozwoju i bezpieczeństwa ekologicznego. Kilka refleksji natury etycznej

Rozwój zrównoważony to idea, która ostatnimi laty zrobiła dość dużą karierę również w naszym kraju, lecz niestety głównie w kręgach specjalistów reprezentujących warstwę akademickie. Pomimo, że rozwój zrównoważony jest normą konstytucyjną RP, to pojęcie to jest w zasadzie mało rozpoznawalne wśród młodzieży, nauczycieli, polityków, a także wśród wielu tzw. „szarych” obywateli. Można byłoby więc się zastanowić, jak wprowadzać w życie zrównoważony rozwój, skoro wielu ludzi w ogóle nie rozumie znaczenia tego terminu, co świadczy o tym, iż spora część naszego społeczeństwa problemy ochrony środowiska traktuje marginalnie, a jeśli nawet je akceptuje, to tylko na poziomie deklaracji nie wprowadzając ich w sferę praktyczną.

Zaznacza się więc tu olbrzymia rola wychowania proekologicznego na poziomie szkolnym czy pozaszkolnym, po to, aby upowszechnić wśród młodego pokolenia Polaków tę ideę, która – przypomnę – stara się zharmonizować i zintegrować **trzy sfery: gospodarczą, społeczną i ekologiczną** w ramach optymalnego rozwoju, na rzecz zachowania bezpieczeństwa ekologicznego nie tylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń. Przypomnę tutaj, że w aspekcie politologicznym **bezpieczeństwo ekologiczne**<sup>1</sup> można ukazać poprzez pryzmat dwóch głównych nurtów mających na celu:

---

<sup>1</sup> Znany politolog Marek Pietraś definiuje „bezpieczeństwo ekologiczne” jako „taki stan stosunków społecznych, w tym treści, form i sposobów organizacji stosunków międzynarodowych, który nie tylko ogranicza i eliminuje zagrożenia ekologiczne lecz także promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację wartości istotnych dla istnienia i rozwoju narodów i państw” (M. PIETRAŚ, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, Lublin 2000, s. 85.). Natomiast Zbigniew Hull pod tym pojęciem rozumie trwałą „stan środowiska przyrodniczego, gdy nie istnieją zagrożenia naruszające równowagę ekosystemów i biosfery” (Z. HULL, *Bezpieczeństwo ekologiczne*, [w:] *Słownik bioetyki, biopolityki i ekofilozofii*, Warszawa 2008, s. 28).

- 1) „doraźne likwidowanie lub zmniejszanie konkretnych zagrożeń i problemów ekologicznych – podejście wąskie („płytkie”);
- 2) zagwarantowanie trwałego i pożądanego stanu środowiska, zwłaszcza zachowania jego optymalnej równowagi w zgodzie z celami polityki rozwoju zrównoważonego – ujęcie szerokie („głębokie”)<sup>2</sup> – przy czym ten drugi nurt obecnie uznaje się za pożądany, gdyż umożliwia on pełniejszą i bardziej trwałą realizację bezpieczeństwa ekologicznego.

Z moich obserwacji wynika, że realizowanie treści środowiskowych w szkolenictwie, na ogół ogranicza się do przekazywania materiału z zakresu ekologii przyrodniczej jako działu biologii uzupełnionego o informacje z obszaru ochrony i kształtowania środowiska. W takim ujęciu środowisko traktowane jest jako kategoria typowo przyrodnicza, pomijając inne wymiary pojmowania tego terminu. Ten tradycyjny paradygmat nauczania treści programowych to typowy model poznawczy bazujący na przekazywaniu informacji z zakresu przyrodoznawstwa, które następnie egzekwuje się w formie odpowiednich sprawdzianów. Jak pokazuje praktyka jest on mało efektywny, gdyż często nie przekłada się na odpowiednie postawy człowieka wobec otaczającego go środowiska. Ponadto pomija również inne wymiary pojmowania środowiska, w którym żyje człowiek, nie uwzględniając np. jego wymiaru społecznego. Dlatego istnieje potrzeba znalezienia szerszej płaszczyzny edukacji środowiskowej, gdyż nie może być ona zawężona tylko do biologii, ale powinna nawiązywać również do nauk humanistycznych, społecznych i filozoficznych.<sup>3</sup>

Naturalnie taki tradycyjny, poznawczy sposób prowadzenia edukacji ekologicznej na pewno ma również swoje mocne strony i można znaleźć dla niego uzasadnienie. Jak zauważył bowiem Stefan Kozłowski podstawowa wiedza z zakresu przyrodniczych podstaw środowiska jest niezbędnym warunkiem realizacji idei rozwoju zrównoważonego, która jest możliwa do przyjęcia tylko przez ludzi, którzy posiadają przynajmniej minimalne przygotowanie z tego obszaru, czyli dla osób posiadających niezbędny poziom **świadomości i kultury ekologicznej**. Jest ona – zdaniem wspomnianego uczonego – uzależniona od:

- przyswojenia elementarnej wiedzy o środowisku;
- zdolności ujmowania specyfiki i złożoności zjawisk i prawidłowości przyrodniczych w kontekście ich współczesnych następstw;
- zdolności do oryginalnego, otwartego i kreatywnego myślenia stanowiącego warunek wprowadzania innowacji i nowych rozwiązań gwarantujących zwiększenie poziomu bezpieczeństwa ekologicznego.<sup>4</sup>

<sup>2</sup> M. CISZEK, *Teocentryczny model etyki środowiskowej oraz jego implikacje w kulturze bezpieczeństwa ekologicznego i ekorozwoju*, Warszawa 2009, s. 160.

<sup>3</sup> Tamże, s. 64-69.

<sup>4</sup> S. KOZŁOWSKI, *Koncepcja ekorozwoju w warunkach Polski*, „Nauka Polska” nr 6, 1989.

Pomimo wartościowych uwag tego uczonego uważam, iż ten przyrodniczy sposób nauczania ekologii z elementami ochrony przyrody należy poszerzyć o zagadnienia humanistyczne i społeczne. W takim ujęciu nowego wymiaru nabiera także znaczenie terminu „środowisko”. Na fakt ten zwrócili uwagę naukowcy z Instytutu Ekologii i Bioetyki UKSW – Józef M. Dołęga oraz Jacek W. Czartoszewski, którzy posługują się terminem „środowisko społeczno-przyrodnicze”, zwracając w ten sposób uwagę, iż środowisko to nie tylko kategoria przyrodnicza, ale również społeczna, która oprócz warstwy przyrodniczej – niezbędnej do życia – obejmuje i inne – nadbudowane na niej – równie ważne dla prawidłowego funkcjonowania człowieka elementy.<sup>5</sup> Jak to zdefiniował J.M. Dołęga „środowisko to całokształt warunków, czynników, w których żyje człowiek i różne istoty żywe; środowisko to zespół warunków koniecznych i wystarczających, by zaistniało życie na Ziemi i by mogło się rozwijać oraz by zaistniał człowiek i mógł się rozwijać. W takim rozumieniu środowisko ma kilka ważnych elementów strukturalnych, koniecznych do pojawienia się życia na Ziemi i jego rozwoju oraz do pojawienia się człowieka i jego rozwoju”<sup>6</sup>.

Takie – wyżej zarysowane – pojmowanie środowiska człowieka wpisuje się należycie w koncepcję rozwoju zrównoważonego, która bierze nie tylko pod uwagę cele ekologiczne (ochronę przyrody), ale również dobro społeczeństwa (rozwoj społeczny i gospodarczy).

Oprócz treści społecznych w edukacji ekologicznej nie sposób pominąć zagadnień z zakresu aksjologii i etyki, dowartościowując w ten sposób świat przyrody. Nie wystarczy bowiem wiedzieć czym jest środowisko naturalne i społeczne oraz w jaki sposób skutecznie przeciwdziałać jego degradacji – należy także przekonać społeczeństwo dlaczego powinniśmy je chronić, gdyż bez tego nie zmienią oni swojego, dotychczasowego nieekologicznego stylu życia. Doniosłą rolę wspomagającą przekazywanie treści ekologicznych w tym obszarze może spełnić właśnie etyka środowiskowa, której zadaniem jest odpowiednio uzasadnić wartości, a także normy zakazujące czynów dewastujących środowisko ewentualnie – nakazujące jej ochronę.

Tak pojmowanej etyki ekologicznej nie sposób oddzielić od podłoża pedagogicznego edukacji środowiskowej, gdyż społeczeństwo do potrzeby ochrony środowiska należy po prostu wychować. Sama norma moralna wyrażona w formie negatywnej: **nie wolno niszczyć środowiska**, ewentualnie w jej pozytywnej wersji: **należy chronić przyrodę** – wynika z uprzednio przyjętego założenia, że **przyroda stanowi wartość moralną**. Takie stanowisko rozwijane

---

<sup>5</sup> Por. np. *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*. Pod red. J.M. Dołęgi, J.W. Czartoszewskiego, A. Skowrońskiego, Warszawa 2001.

<sup>6</sup> J.M. DOŁĘGA, *Słowo o środowisku społeczno-przyrodniczym*, [w:] *Wychowanie do środowiska społeczno-przyrodniczego*. Pod red. J.W. Czartoszewskiego i J.M. Kotowskiego, Warszawa 2003, s. 7.

na gruncie ekoetyki naturalnie należy upowszechniać – lecz może ono jednak nie wystarczyć, nie powinno się bowiem współcześnie popełniać błędu charakterystycznego dla tzw. **intelektualizmu etycznego**. Istnieje bowiem różnica pomiędzy przyswojeniem wiedzy o odpowiednich wartościach (w tym wypadku o pojmowaniu środowiska jako wartości moralnej), a zachowaniu człowieka – który niekoniecznie musi – przestrzegać norm afirmujących tę wartość. Nie zmienia to naturalnie faktu, iż należy ukazywać przyrodę jako coś cennego i wartościowego, wiedza bowiem o wartościach ekologicznych jest naturalnie potrzebna – gdyż bez tego ludzie nie będą widzieć potrzeby jej ochrony – ale nie jest ona warunkiem wystarczającym do poszanowania przyrody przez ludzi. I tutaj zaznacza się doniosła rola nauk o wychowaniu, które powinny doprowadzić do internalizacji tych wartości, a także w odpowiedni sposób je umotywować.

Na tej podstawie uważam, iż przekazywanie niezbędnej – wzajemnie uzupełnionej – wiedzy przyrodniczej, humanistycznej jak i aksjologiczno-etycznej odnośnie otaczającego człowieka środowiska, powinna stanowić treść współczesnej edukacji środowiskowej (w ujęciu interdyscyplinarnym, systemowym). Model ten nie może jednak obejść się bez udziału pedagogiki, a ściślej wychowania proekologicznego mającego na celu zastąpić dotychczasową, wąską edukację ekologiczną (przyrodniczą), wpływając na ukształtowanie trwałych, pozytywnych postaw społeczeństwa wobec otaczającego ich środowiska.

Kończąc moje uwagi jeszcze raz chciałbym przypomnieć słowa S. Kozłowskiego, który zauważył, że realizacja idei ekorozwoju stanowi najlepszą gwarancję dla globalnego bezpieczeństwa i możliwa jest tylko w takich społeczeństwach, które posiadają odpowiedni stopień **kultury ekologicznej**. Zdaniem Danuty Cichy powinna się ona charakteryzować następującymi elementami, do których zalicza:

- wiedzę na temat środowiska;
- umiejętność dostrzegania specyfiki zjawisk przyrodniczych oraz charakteryzujących ją zależności;
- zrozumienie wzajemnych uwarunkowań i współzależności pomiędzy człowiekiem a przyrodą;
- gotowość do podjęcia odpowiednich zachowań i działań w stosunku do środowiska;
- umiejętność otwartego i kreatywnego myślenia pozwalającego na wdrażanie odpowiednich innowacji podnoszących poziom bezpieczeństwa ekologicznego;
- poszanowanie wartości zasobów przyrodniczych;
- świadomość wagi, jaką w ludzkim życiu pełnią zasoby naturalne, jak i cała przyroda;

- rozwój wyobraźni ekologicznej pozwalającej uniknąć działań zmierzających do dewastacji przyrody;
- szacunek dla różnych form życia.<sup>7</sup>

Podsumowując powyższe uwagi warto zwrócić uwagę, iż powszechne wdrażanie koncepcji rozwoju zrównoważonego – która stara się zintegrować rozwój społeczno-gospodarczy kraju, wraz z równoczesnym zachowaniem równowagi przyrodniczej dla przyszłych pokoleń – stanowi najlepszą gwarancją na zachowanie bezpieczeństwa ekologicznego obywateli. Naturalnie, aby ten optymalny stan osiągnąć należy koncepcję tę wprowadzić w dwóch obszarach: **prawno-politycznym** państwa obejmującym odpowiednie przepisy prawne gwarantujące taki pożądany rozwój oraz w sferze **indywidualnej kultury ekologicznej** obywateli. Jednak, aby tę kulturę ekologiczną zbudować należy oprócz nauk przyrodniczych skorzystać z dwóch innych dyscyplin: etyki i pedagogiki i na ich bazie wypracować efektywny i skuteczny program kształtowania postaw proekologicznych.

---

<sup>7</sup> D. CICHY, *Kultura w edukacji środowiskowej*, [w:] *Podstawy kultury ekologicznej*. Pod red. J.M. Dołęgi, Warszawa 2002, s. 14.